

Jano Polska Wersja, ŚWIĘTY SPOKÓJ

[Ref]:

/Powiedz, proszę, jak to jest, czemu tylko wojny chcesz?
Czemu tylko daj nie bierz, człeku szalony
Pomyłony ten, co ziarno niezgody sieje
Z drugiej strony możesz zmienić to, uwierz w siebie./x2

Czego oni wiecznie chcą
Ode mnie, bez kitu
Czemu ciągle chcą coś
Ode mnie, daj kwitu
Mi tu na to, co robię do bitu
Chcę mieć tych plików bez liku
Żeby na plaży przy drinku
A nie pod blokiem na winklu
Zbyt wiele niecnych uczynków
Zbyt dużo betonu otacza mnie wokół
Może już tego nie chcę?
A spokój święty mieć wolę na ogół
Nie szukam sam sobie wrogów
Nie rozumiem, po co tak wiele zawiści
O co w ogóle ten wyścig
I skąd brak szacunku do bliźnich?

[Ref]:

/Powiedz, proszę, jak to jest, czemu tylko wojny chcesz?
Czemu tylko daj nie bierz, człeku szalony
Pomyłony ten, co ziarno niezgody sieje
Z drugiej strony możesz zmienić to, uwierz w siebie./x2

Nie mam w nawyku przysparzać se wrogów
Może dlatego, że chcę święty spokój
Swe tajemnice zabiorę do grobu
Bywało różnie, to mały szkopał
Zawsze dzieliłem na pół
Zawsze wykladałem karty na stół
Zawsze tu byłem jak dół
Ciebie dopadał i zawsze rada
Ode mnie dla ciebie, tak jak od brata
Nie widzę ciebie, bo pewna wada
Wyszła tu na jaw i nie ma bata
Żebym wybaczył, gdy zdrada
Dla mnie to lekka przesada, wiesz
Może dla ciebie to tylko zabawa
W sumie to teraz se rób, co chcesz
Nie idę za tym, więc nara, cześć.

[Ref]:

/Powiedz, proszę, jak to jest, czemu tylko wojny chcesz?
Czemu tylko daj nie bierz, człeku szalony
Pomyłony ten, co ziarno niezgody sieje
Z drugiej strony możesz zmienić to, uwierz w siebie./x2